

Sygn. akt I ACa 447/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Dorota Gamrat-Kubeczak SSA Artur Kowalewski |
| | |

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2020 r. na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 31 lipca 2020 r., sygn. akt I C 614/19

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Artur Kowalewski Ryszard Iwankiewicz Dorota Gamrat-Kubeczak

Sygn. akt I ACa 447/20

UZASADNIENIE

Powódka J. B. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. kwoty 120.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego w związku z utratą członkostwa w pozwanej Spółdzielni i przysługującego jej dotychczas spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu.

Pozwana (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K. wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia i kwestionując zasadność powództwa.

W piśmie procesowym z dnia 6 sierpnia 2018 r. powódka J. B. (1) rozszerzyła powództwo o kwotę 4.870 zł, ostatecznie domagając się zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 124.870 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

W dniu (...) r. zmarła J. B. (1) i wobec tego postanowieniem z dnia 6 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 28 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie podjął postępowanie w sprawie z udziałem po stronie powodowej spadkobierczyni J. B. (1) – jej córki A. K., albowiem ustała przyczyna zawieszenia przedmiotowego postępowania, tj. został ustalony krąg spadkobierców po powódce J. B. (1).

W piśmie procesowym z dnia 20 maja 2020 r. powódka A. K., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, oświadczyła, że popiera w całości powództwo.

Na rozprawę w dniu 27 lipca 2020 r. nie stawił się drugi ze spadkobierców pierwotnej powódki J. B. (1) – J. B. (2). Powódka A. K. oświadczyła, że nie doszło do działu spadku po zmarłej J. B. (1), a w związku z postępowaniem zainicjowanym przez J. B. (1), J. B. (2) poinformował A. K., że „nie chce się wtrącać i aby sama się tym zajęła”.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo, stwierdzając, że nie doszło do działu spadku po zmarłej J. B. (1) (na co wskazała sama powódka A. K. na rozprawie w dniu 27 lipca 2020 r. k. 389 v.), a w niniejszym postępowaniu powódka A. K. nie dysponowała dokumentem, z którego wynikałoby jej uprawnienie do domagania się zapłaty całej wierzytelności wchodzącej w skład spadku, będącej przedmiotem sporu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie jest natomiast możliwe samodzielne dochodzenie przez spadkobiercę zaspokojenia wierzytelności spadkowej o świadczenie podzielne, gdyż prowadziłoby to do wyeliminowania wspólności majątku spadkowego i tym samym byłoby sprzeczne z art. 1035 k.c. Zniesienie wspólności majątku spadkowego może się bowiem odbyć jedynie przez dział spadku, a przed działem nie wiadomo jeszcze, jakie konkretnie składniki przypadną poszczególnym spadkobiercom, stąd też spadkobierca bez zgody pozostałych nie może dysponować poszczególnymi składnikami spadku. Wobec powyższego, Sąd uznał, że wierzytelność o świadczenia podzielne jako objęta wspólnością majątku spadkowego, zachowuje pierwotny kształt i należy do niej stosować reguły dotyczące wierzytelności o świadczenia niepodzielne.

W ocenie Sądu, A. K. i J. B. (2) mogli dochodzić wierzytelności spadkowej jedynie łącznie i zachodziło między nimi współuczestnictwo konieczne czynne (art. 195 k.p.c.). W tej sytuacji brak udziału w procesie drugiego spadkobiercy przesądził o braku czynnej łącznej legitymacji procesowej, skutkującym oddaleniem powództwa. Sąd zaakcentował, iż zawiadomił J. B. (2) o toczącym się procesie, który jednak nie wstąpił do sprawy w charakterze powoda, nie uzyskując tym samym statusu strony w niniejszym procesie.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 209 k.c. poprzez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że powódka nie ma legitymacji do żądania od pozwanej zapłaty wierzytelności wchodzącej w skład spadku po zmarłej J. B. (1), podczas gdy wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że przepis ten ma zastosowanie w sprawie i pozwala na zaspokojenie roszczenia przez jednego ze spadkobierców, nie naruszając wspólnego prawa spadkobierców do spadku.

2) naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 195 § 2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że powódka wraz z J. B. (2) są współuczestnikami koniecznymi i mogli dochodzić wierzytelności spadkowej jedynie łącznie, podczas gdy wykładnia art. 209 k.c. prowadzi do wniosku, że powódka jako spadkobierczyni może sama dochodzić wierzytelności spadkowej.

Z ostrożności procesowej, w przypadku nie podzielenia argumentów apelacji w oparciu o art. 368 § 1 pkt. 4 k.p.c. skarżąca powołała nowy fakt w postaci umowy o częściowy dział spadku zawartej w dniu 4 września 2020 r. pomiędzy powódką A. K. i J. B. (2).

Powołując się na powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W orzecnictwie i piśmiennictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22 oraz wyrok tego Sądu z dnia 17 listopada 1999 r., III CKN 450/98, OSNC z 2000 r. z. 5, poz. 97). W innym ujęciu, nierozpoznanie istoty sprawy to pominięcie przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia, tj. przesłanek stanowiących o jego istnieniu, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na nietrafnym zarzucie, np. braku legitymacji czynnej lub biernej, przedawnienia, zawisłości sporu i innych (por. A. Zieliński: "Apelacja według noweli KPC", Palestra 1996 r., nr 3-4, s. 60). Wreszcie według jeszcze innego poglądu, nierozpoznanie istoty sprawy polega na niewniknięciu przez sąd pierwszej instancji w całokształt sprawy (por. T. Wiśniewski: "Apelacja i kasacja", Warszawa 1996, s. 105), bądź też rozstrzygnięcie przez sąd innego sporu niż poddany mu do rozpoznania przez strony.

W razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Treścią normy prawnej zawartej w powyższym przepisie jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania co do meritum sporu w tym postępowaniu. Jego brzmienie wskazuje jednocześnie na to, iż nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mające wpływ na rozstrzygnięcie istoty sprawy fakty wynikające z dowodów przeprowadzonych na wniosek stron. Celowym staje się wówczas wydanie orzeczenia kasatoryjnego przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ przeprowadzenie postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, ograniczyłoby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji.

Kierując się powyższymi kryteriami, należało stwierdzić, iż uchybienia Sądu Okręgowego, zasadnie wytknięte w apelacji powódki, wskazują na to, że zaniechano zbadania w pełnym zakresie materialnej podstawy żądania pozwu, które obejmowało zwaloryzowany wkład mieszkaniowy. Sąd ograniczył się bowiem do stwierdzenia, iż powódka jako jedna ze spadkobierców osoby uprawnionej do domagania się zwrotu tego wkładu, nie posiada samodzielnej legitymacji czynnej do dochodzenia tego rodzaju wierzytelności i w konsekwencji tego nie dokonał merytorycznej oceny powództwa w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny nie podziela wykładni art. 1035 k.c. zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przepis ten stanowi, że jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów niniejszego tytułu.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest wchodząca w skład spadku wierzytelność pieniężna, co oznacza, że świadczenie wynikające z tej wierzytelności ma charakter podzielny.

Zgodnie z treścią art. 379 § 1 k.c., jeżeli świadczenie jest podzielne, to zarówno dług, jak i wierzytelność dzielą się na tyle niezależnych od siebie części, ile jest dłużników albo wierzycieli. Przez długi czas w orzecnictwie zdecydowanie dominował pogląd, zgodnie z którym wierzytelności wchodzące w skład majątku spadkowego i opiewające na świadczenia podzielne ulegają podziałowi, a w rezultacie każdy ze współspadkobierców może dochodzić przypadającej mu części niezależnie od tego, czy dokonano działu spadku (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z 7.11.1967 r., I CZ 97/67, OSNCP 1968, Nr 8–9, poz. 145; uchwałę Sądu Najwyższego z 2.1.1975 r., III CZP 82/74, OSNCP 1976, Nr 1, poz. 5; uchwałę Sądu Najwyższego z 13.2.1987 r., III CZP 3/87, OSNCP 1988, Nr 2–3, poz. 34; postanowienie Sądu Najwyższego z 9.9.1999 r., II CKN 460/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 55, s. 57). W piśmiennictwie przeważa natomiast pogląd przeciwny, w myśl którego do wierzytelności spadkowych nie znajduje zastosowania reguła wyrażona w art. 379 § 1 KC (zob. m. in.: J.S. Piątkowski, Prawo spadkowe, 2003, s. 188; J. Gwiazdomorski, Dwa problemy z zakresu

wspólności, s. 137 i n.; E. Drozd w Systemie Prawa Cywilnego, t. IV, 1986, s. 426; A. Kidyba, w Komentarzu do kodeksu cywilnego, t. IV, 2012, s. 339). W ostatnim czasie do poglądu tego przychylił się również Sąd Najwyższy w wyroku z 27.6.2017 r., II CSK 15/17, Legalis, w którym wskazał, iż spadkobiercy, przed działem spadku, przysługuje samodzielna legitymacja do dochodzenia całej wierzytelności. Na uzasadnienie tego stanowiska Sąd Najwyższy, odwołując się do poglądów doktryny, podniósł, że przepis art. 1035 k.c. i wyrażona w nim zasada, zgodnie z którą do wspólności majątku spadkowego stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności, odnosi się do całego majątku spadkowego, bez żadnych wyjątków. Gdyby wierzytelność spadkowa z mocy prawa miała ulec podziałowi, wówczas część przypadająca danemu spadkobiercy weszłaby do jego majątku osobistego, w konsekwencji jego wierzyciel osobisty mógłby z niej się zaspokoić bez potrzeby uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko wszystkim spadkobiercom, to zaś pozostawałoby w sprzeczności z art. 779 § 1 k.p.c. Ponadto w sytuacji, gdy spadek stanowią wyłącznie wierzytelności, zbędny byłby dział spadku i nie wiadomo jak wówczas miałyby przedstawiać się odpowiedzialność współspadkobierców za długi spadkowe, której charakter zmienia się z działem spadku. Przeciwno tezie o podzielności z mocy prawa wierzytelności spadkowych przemawiają przepisy dotyczące zarządcy i wykonawcy testamentu, zakładające funkcjonowanie spadku jako pewnej wyodrębnionej całości. Wskazuje się także na związek między wierzytelnościami spadkowymi a funkcjonowaniem przedsiębiorstwa, natomiast możliwość osobnego dochodzenia wierzytelności związek ten zaburza. Wreszcie możliwe jest dochodzenie wierzytelności spadkowej przez analogię do przepisów dotyczących solidarności wierzycieli (art. 367 k.c.).

Przytoczone wyżej argumenty funkcjonalne odwołujące się do celu, jakiemu służą sformalizowane reguły wspólności majątku spadkowego i działu spadku, przemawiają więc za potraktowaniem art. 1035 k.c. jako przepisu szczególnego względem art. 379 § 1 k.c., a nie na odwrót. W konsekwencji tego, należy uznać, że wierzytelność spadkowa, której odpowiada podzielne świadczenie dłużnika, nie ulega podziałowi w myśl art. 379 § 1 k.c. i może być dochodzona w całości przez każdego ze współspadkobierców na podstawie art. 209 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. Pogląd przeciwny prowadziłby bowiem do wyeliminowania wspólności majątku spadkowego w odniesieniu do wierzytelności, których przedmiotem są świadczenia podzielne, co wydaje się sprzeczne z treścią art. 1035 k.c., z której wynika, że wierzytelności o świadczenia podzielne również objęte są wspólnością majątku spadkowego, co sprawia, iż wierzytelność zachowuje pierwotny kształt i jest nadal jednolita. Stąd też dochodzenie wierzytelności powinno być traktowane jako czynność zachowawcza i opierać się na art. 209 k.c.

Niezależnie od powyższego, zauważenia wymaga fakt, iż z niezakwestionowanej przez pozwaną umowy zawartej w dniu 4 września 2020 r. przez A. K. i J. B. (2) wynika, że spadkobiercy dokonali częściowego działu spadku, w wyniku czego J. B. (2) przekazał na rzecz A. K. „1/2 swojego udziału w wierzytelności spadkowej z tytułu zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego” (karta 460).

Oddalenie powództwa w wyniku przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że po stronie powodowej konieczny był udział wszystkich spadkobierców, okazało się zatem wadliwe i oznaczało nie rozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, co zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne będzie odniesienie się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną, a w zależności od rozstrzygnięcia tego zarzutu, ustalenie wartości wkładu mieszkaniowego, podlegającego zwrotowi zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawnymi oraz dokonanie oceny, czy doszło do skompensowania tej wierzytelności z wzajemnymi wierzytelnościami pozwanej, przedstawionymi do potrącenia.

Artur Kowalewski Ryszard Iwankiewicz Dorota Gamrat-Kubeczak